

LEGENDY KRZESZOWSKIE WILHELMA PATSCHOVSKYEGO

Marian Gabrowski

Pod koniec XIX wieku Wilhelm Patschovsky, nauczyciel z jurkowickiej¹ szkoły podstawowej, zebrał i opracował legendy okręgu kamiennogórskiego. Jeden z rozdziałów wydanej przez niego książki² poświęcony został legendom krzeszowskim. Znajduje się tu pięć legend, przy czym o ile trzy z nich są starszymi wersjami znanych współcześnie opowieści o początkach Krzeszowa, to dwie kolejne wydają się dziś całkiem zapomniane. Poniżej przedstawiam moje tłumaczenie owych pięciu legend.

Wybór miejsca pod budowę klasztoru krzeszowskiego

Bolko I, książę świdnicki, gdy był na zamku w Kamiennej Górze, polował, chętnie także w lasach krzeszowskich, a następnie odpoczywał tu przy źródle ocienionym drzewami. Gdy pewnego razu rozmyślał o budowie klasztoru, zdrzemnął się, a we śnie usłyszał pewien głos, który przykazał mu, aby rzucić pierścieniem, a w miejscu, gdzie ten zostanie odnaleziony, zbudować klasztor. Gdy Bolko obudził się, cisnął pierścieniem za siebie i w miejscu, gdzie ten został znaleziony, stoi dziś ołtarz główny krzeszowskiego kościoła klasztorowego. Zaś w pobliżu ołtarza głównego znajduje się Studnia Książęca.

Studnia Książęca koło krzeszowskiego kościoła

Kiedy Bolko I, książę świdnicki, odwiedził niegdyś zamek w Kamiennej Górze i, jak to często czynił, polo-

wał w lesie Cressabor, zaczęło nękać go palące pragnienie. Na próżno on i jego świta szukali źródła. W wielkim cierpieniu modlił się do Boga i obiecał tam zbudować kościół na cześć Matki Bożej, gdzie jego pierścień zostanie znaleziony. Następnie Bolko rzucił swój pierścień za siebie. Kiedy szukali, znaleźli go przy świeżym źródle. Bolko spełnił swoje ślubowanie. W miejscu, gdzie znaleziono pierścień z palca księcia, stoi ołtarz główny kościoła klasztorowego w Krzeszowie, niedaleko ołtarza głównego znajduje się Studnia Książęca.

Zaginięcie i odnalezienie obrazu Maryi z Krzeszowa

Kościół klasztorny w Krzeszowie posiada obraz Maryi, który znajduje się w ołtarzu głównym. Obraz ten podobno kiedyś znajdował się we włoskim mieście Rimini. Stamtąd zniknął on cudownie, to znaczy bez ludzkiej po-

mocy, a w okolicach Krzeszowa został znaleziony w lesie przez pobożnego pustelnika³, który wybudował tu kaplicę i przechowywał w niej tenże obraz.

Dwanaście srebrnych figur apostołów z klasztoru krzeszowskiego

W dawnych czasach w klasztorze krzeszowskim miały znajdować się posągi dwunastu apostołów, w całości wykonane z litego srebra. Jednak po wybuchu wojen śląskich ówczesny prałat nakazał, w celu ochrony skarbu przed zagrabieniem przez nieprzyjaciela, aby te srebrne figury zakopać. Wszyscy, którzy widzieli, gdzie skarb został schowany, sumiennie dochowali tajemnicy. Ale mogli oni też zginąć, nie ujawniając innym prawdziwego miejsca ukrycia, ponieważ figur tych nigdy już nie odnaleziono.

W latach sześćdziesiątych tego stulecia pewien zamieszkały w Kamiennej Górze urzędnik, mając oficjalną zgodę,





Zaplecki w stallach krzeszowskiej bazyliki mają płaskorzeźby ze scenami historycznymi. Jedna z nich prawdopodobnie nawiązuje do legendy o śnie Bolka I, ukazano tu księcia śpiącego pod drzewem. Fotografia: Marian Gabrowski, czerwiec 2022.

prowadził na własny koszt poszukiwania tych srebrnych figur, ale wszystkie jego wysiłki spełzły na niczym.

Należy zaznaczyć, że ta sama legenda związana jest również z klasztorami w Henrykowie, Kamieńcu Ząbkowickim itd.

Dwie wieże kościoła św. Józefa w Krzeszowie

Księga kościelna w Krzeszowie pod datą 1694 roku zawiera następującą notatkę: „W tym samym miejscu, w którym obecnie stoi kościół św. Józefa, znajdował się wcześniej kościół, ale znacznie mniejszy, zwrócony na wschód. Poświęcony tenże był św. Andrzejowi. Ze względu na dużą liczbę członków bractwa św. Józefa, które przeżywało podówczas swój największy rozkwit, został ten mały kościół w 1690 roku zburzony i na wiosnę roku 1691 rozpoczęto budowę współczesnego kościoła św. Józefa. 7 maja 1692 roku opat Bernard Rosa położył kamień węgielny wznoszonego kościoła. Tenże posiadał także dwie wieże kamienne, które wzniesiono już do wysokości 63

łokci, ale uległy one zawaleniu, lewa 9 października 1693 roku o godzinie dziesiątej rano, a druga 12 października 1693 roku o dwunastej w nocy. Ludzie przy tym nie ucierpieli. Wieże były zaopatrzone w duże i szerokie okna, co mogło być przyczyną ich runięcia. Budowniczym był Marcin Urban z Lubawki”.

Nawiązując do tejże notatki, podanie mówi co następuje: kilkakrotnie usiłowano ukończyć budowę tych wież, ale nigdy się to nie udało, gdyż jeśli wieże były niemal ukończone, to albo zawały się same z siebie, albo były niszczone przez żywioły. Wtedy to więc przyjęto, że kościół św. Józefa żadnych wież nie chce i należy całkowicie zrezygnować z ich budowy, dlatego też po dziś dzień kościół ten wież nie posiada.

Marian Gabrowski



Książę Bolko I, fundator krzeszowskiego klasztoru cystersów. Na ilustracji przedstawiono wizerunek z nagrobka księcia Bolka I.

1 Wilhelm Patschovsky (1856-1927) był wówczas nauczycielem w wiosce *Dittersbach grüssauisch*, którą współcześnie określa się mianem *Jurkowice*. Dziś miejscowość ta nie istnieje, gdyż w 1936 roku została ona przyłączona do miasta Lubawka i stanowi jego południowe przedmieście.

2 W. Patschovsky, *Die Sagen des Kreises Landeshut*, J. Heisig, Liebau in Schlesien 1893.

3 Współcześnie znana wersja tej legendy stwierdza, że pustelnik ten miał na imię Krzesz. Jednakże informacja taka po raz pierwszy pojawia się dopiero w tekstach powstałych pod koniec lat 80. ubiegłego wieku.